TEATR DRAMATYCZNY IM. ALEKSANDRA WĘGIERKI
W BIAŁYMSTOKU

ALFRED DE MUSSET

NIE IGRA SIĘ Z MIŁOŚCIĄ

SEZON 1997/98 *SCENA DUŻA*

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY
ANDRZEJ JAKIMIEC

ZASTĘPCA DYREKTORA
MARIA NIEDŹWIECKA

DYREKCJA I ADMINISTRACJA TEATRU:
BIAŁYSTOK, ul. ELEKTRYCZNA 12

TELEFONY:
CENTRALA: **415-990, 415-973, 415-966**
DYREKCJA: **416-622**
BIURO ORGANIZACJI WIDOWNI: **415-740**

PREMIERA – 12.10.1997 r.

MUSSET Alfred de
(Paryż 11.XII.1810 – Paryż 2.V.1857)

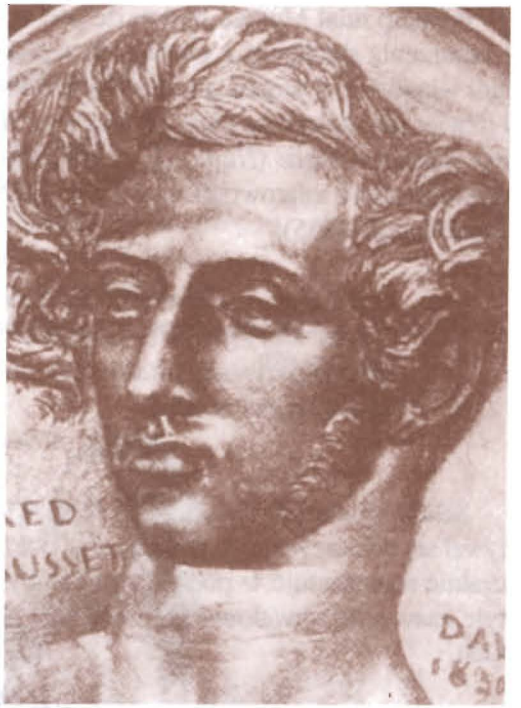

David d'Angeres *Portret Musseta*

Musset był dandysem, cudownym dzieckiem, które po literackim debiucie w Cénacle przy ulicy Notre-Dame-des-Champs zadziwiło świat. W wieku lat osiemnastu opublikował zuchwały zbiór opowieści *Les Contes d'Espagne et d'Italie*, 1830). Był niezwykle zdolny (równie dobrze władał pędzlem jak piórem), to też długo się wahał, jaką obrać artystyczną drogę i nieco zmarnotrawił swoje talenty i życie nie stwarzając dzieł naprawdę wyjątkowych.

Tematykę w peozji podejmował taką jak wszyscy w owym czasie: miłość, cierpienie, ból istnienia (np. *Rolla*, cykl *Les Nuits*, *Le Saule*) i stosował umiar w swoim liryzmie: poza kultem trafnego słowa i przerzutni nie ryzykował śmiałych obrazów; jego wiersze są klarowne, harmonijne, niekiedy trochę mdłe.

Podobnie w dziedzinie teatru i powieści: *Spowiedź dziecięca wieku*, dzieło autobiograficzne, niebanalna relacja związku **George Sand**; *Lorenzaccio* (1835), *Kaprysy Marianny* (1833), *Nie igra się z miłością* (1834) dają nieco powierzchowny obraz romantyzmu, Niczego nie ma w tych utworach, co by zapowiadało postęp w sztuce. Niczego, co by z punktu widzenia inspiracji lub tematów było naprawdę nowe. Wszelako doznanie przez poetę osobistej dekadencji, masochistyczny stosunek do życia i twórczości bardziej są autentyczne niż ból istnienia na przykład *Obermanna* lub ból wieku *Rene* czy *Olimpia*.

Ponadto miał Musset, być może pod wpływem alkoholu, wizje i zaburzenia słuchowe; z osobistych zapisków i świadectw przyjaciół wiadomo, iż ścigała go muzyka **Schuberta**, zwidywały mu się i dźwięczały kolorowe nuty. Można więc traktować serio zjawiska nawiedzające Noce (*Nuits*). Podobnie zrozumiały staje się ideał dźwięczności i miarowości wyrażony dyskretnie w elegii zatytułowanej *Lucie* (1835):

O Harmonio! Harmonio! Ty córo żałości!
Języku, który geniusz stworzył dla miłości!
Do nas przyszedł z Italii, a do niego - z nieba!
Słodki języku serca...

(Przełożyła Krystyna Rodowska)

Sekret Musseta na tym chyba polega, iż tak jak **Lamartine** odwoływał się do muzycznego pojmowania poezji i sam jeden niezaprzeczalnie reprezentuje w poezji swojej doby muzykalność i prostotę tyle zazwyczaj chwalone u romantyków angielskich lub niemieckich.

George Sand i jej towarzysz na sztychu Gavarina.

Ph. Soupault, Alfred de Musset, Paryż 1957;
Numer specjalny „Revue d'Histoire littéraire de la France",
Lipiec-sierpień 1957.

„— Jesteś szczęśliwa?

Tak, kiedy kocham.
Miłość – to wszystko.
Prawdziwą, pełną miłością
Jest spotkanie dwóch serc,
Dwóch umysłów, dwóch ciał
We wzajemnym zrozumieniu i uścisku".

(George Sand)

George Sand, rys. Alfreda de Musset

Małżeństwo bez rozwodu to maszyna parowa bez klapy bezpieczeństwa.

Alfred de Musset

Do George Sand

Wracasz, aniele, w moje noce rozgwieżdżone,
Twoje oczy – niebiańskie, powieki – zamglone.
Miłości, utracony mój skarbie największy!
Na wieki przepędzona – zdało się – wyklęta,
Ze łzą w oku, łagodnie wracasz uśmiechnięta,
Twój dobry uśmiech moje wezgłowie upiększy.

Dwa słowa twe sprawiły, żem jest świata królem;
Połóż rękę na sercu, co wezbrało bólem;
Niech serce moje pęknie pod ręką anioła!
Kochanek umierając przy bogdance swojej
Nie pił z czarniejszych oczu tak boskich upojeń
I nigdy piękniejszego nie całował czoła!

Przełożył: ***Leopold Lewin***

Kodeks miłości

I Kochać jedną tylko istotę i pogardzać wszystkim innym.

II Uważać za nieszczęście przebywanie z dala od przedmiotu miłości.

III Być gotowym wszystko przecierpieć, a nawet ponieść śmierć, byleby tylko być blisko ukochanej istoty.

IV Starać się jej podobać.

V Jeżeli nie można być przy niej w rzeczywistości, to być przy niej przynajmniej myślą.

VI Kochać wszystko, co ją otacza: przyjaciół, dom, ubrania i obrazy.

VII Pragnąć, by ją chwalono, i nie znosić najmniejszej przygany.

VIII Wierzyć jej we wszystkim i pragnąć, aby wszyscy wierzyli.

IX Pragnąć dla niej znosić niewygody i uważać takie cierpienie za słodkie.

X Często płakać: z dala od niej – z tęsknoty, przy niej – z radości.

XI Zawsze tęsknić i zawsze pożądać.

XII Służyć bezinteresownie, nie myśląc nawet o żadnej nagrodzie.

Giovanni Pico della Mirandola

ALFRED DE MUSSET

NIE IGRA SIĘ Z MIŁOŚCIĄ

(ON NE BADINE PAS AUEC L'AMOUR)

Przekład i adaptacja:
STANISŁAW ŚWIDER

OBSADA:

Baron		Andrzej Redwans
Perdican	jego syn	Jan Szopa (PWST Wrocław)
Mistrz Blazjusz	wychowawca Perdicana	Tadeusz Grochowski
Ojciec Bridaine	proboszcz parafii	Wiesław Ostrowski
Kamil	siostrzenica Barona	Lucyna Idźkowska
Rosal	mleczna siostra Kamil	Krystyna Kacprowicz-Sokołowska
Panna Pluche	guwernantka Kamil	Grażyna Juchniewicz
Chór	malarz i dziejopis	Franciszek Utko

Reżyseria i opracowanie muzyczne:
STANISŁAW ŚWIDER

Scenografia
KRYSTYNA KUZIEMSKA

Asystent reżysera:
ANDRZEJ REDWANS

Inspicjent - sufler:
JERZY TABORSKI

Spektakl ten był ostatnim spektaklem naszego nagle zmarłego Kolegi - JACKA DAWIDOWICZA. Jego pamięci chcemy go poświęcić.

PREMIERA: 12 października 1997 r.

Tyle jest rodzajów miłości, że nie wiadomo, do kogo zwrócić się o jej definicję. Miłością nazywa się kilkudniowy kaprys i związek dwojga ludzi wzajem obojętnych, i uczucie, w którym nie ma nic z szacunku, i flirt towarzyski, i wystygłe przyzwyczajenie, i romantyczną fantazję, i nagłe pożądanie, po którym następuje niechęć: miłością nazywa się sto różnych złudzeń i chimer.

Wolter

Uważam, że nie kocha dość mocno ten,
kto nie kocha zbyt mocno.

Jean Louis Guez de Balzac

Na okrutnej ziemi, gdzie kochankowie umierają czasem rozdzieleni, a rodzą się zawsze z dala od siebie, absolutna komunia na cały czas życia jest niemożliwym żądaniem.
Miłość nie jest nigdy dość mocna,
by znaleźć swój własny wyraz.

Albert Camus

Miłość spełniona w ciągu dwóch dni umiera w ciągu następnych dwu, zdobywana w ciągu miesięcy trwa trzy miesiące, w ciągu lat – lata.

Czym jest słońce dla ziemi, tym miłość dla duszy.

Aby znaleźć w miłości narzędzie szczęścia, trzeba wypić całą czarę bezwstydu i wyrzec się szlachetnych pojęć, które są rozgrzeszeniem błędów miłości.

Miłości z serca nie można wyrwać tak, jak się wyrywa ząb.

Miłość to jedyna szansa, jaką mają głupcy,
by urość we własnych oczach.

Miłość nie śmie się przejrzeć w zwierciadle sumienia wówczas, kiedy się chyli w stronę nieprawości.

Miłość nie daje rozumu głupcom,
ale najmądrzejszych otumania.

Jeżeli miłość jest dzieckiem, przywiązanie jest dojrzałym człowiekiem.

Miłość to świadomość wzajemnej rozkoszy,
gdy się jest pewnym, że się ją daje i bierze.

Serce kobiety jest gąbką najchciwszą wilgoci,
suchą gąbką, która pęcznieje natychmiast,
skoro padnie na nię kropla uczucia.

Jeśli kobiety są brzydkie, to czują się pochlebnione przez miłość, którą uważają za piękną.

Niewiele kobiet waży się wyznawać demokrację, jest to wielka sprzeczność z ich despotyzmem w sferze miłości.

W miłości - nie mówiąc nawet o jej stronie duchowej – kobieta jest jak instrument muzyczny, który odsłania swe tajniki tylko temu, kto umie biegle nim władać.

Honoriusz Balzac

Prawdziwa miłość jednaką zostanie,
czy jej na wszystko pozwolisz, czy wszystkiego zabronisz.

Człowiek, choć jest istotą tak ograniczoną,
potrzebuje podwójnych uczuć: Miłości i Nienawiści.

Miłość często to wzmacnia, co zdawałoby się,
że ją powinno ugasić: kaprysy i przeciwności,
oddalenie i zazdrość.

Wobec wielkich zalet drugiego człowieka nie ma innego
ratunku jak tylko miłość.

Człowiek dla miłości jest tylko potrzebny na świecie.

Czymże jest dla naszego serca świat bez miłości?
Latarnią czarnoksięską bez światła.

Miłość, co daje siłę wszystko znieść,
za wszystko też może wystarczyć.

Johann Wolfgang von Goethe

Miłość. Może to pozostałość po czymś, co zwyrodniało,
co było kiedyś wielkie, może część tego, co w przyszłości
rozwinie się w coś wielkiego, w teraźniejszości zaś nie
zadowala, daje znacznie mniej, niż się oczekiwało.

Antoni Czechow

Poetyzując miłość zakładamy z góry istnienie u tych,
których kochamy, zalet, jakich oni częstokroć nie
posiadają, a to stanowi dla nas źródło nieustannych
pomyłek i cierpień.

Antoni Czechow

Miłość jest to źródło wszystkich cnót ludzkich.

Miłość jest gorącym zapomnieniem o wszystkim.

Miłość wystarcza. Nic więcej nie żądajcie. Nie znajdziecie
piękniejszej perły w tajemniczych fałdach życia.
Miłość jest spełnieniem wszelkich pragnień.

Kochać to jest jedyna rzecz, która może wypełnić
wieczność... Nieskończoność wymaga bezmiarów.

Miłość prawdziwa składa się z rzeczy nieskończenie
wielkich i zarazem nieskończenie małych.

Gdy miłość stopiła i zmieszała dwie istoty w jedność
anielską i świętą, oboje znaleźli tajemnicę życia i są już
tylko dwoma kształtami jednego losu, i są już tylko
dwoma skrzydłami jednego ducha.

Miłość nawet wśród swoich smutków
sama w sobie jest pociechą.

Złudzenie to pokarm dla marzeń;
odjąć miłości złudzenia – to odjąć jej pożywienie.

Miłości! – gaju pogody,
I łzawych cierpień bez miary,
Złorzeczy ci gorzko młody,
Ale uwielbia cię stary.

Victor Hugo

Zaczątkiem miłości jest współczucie.

Wszystko, o co zabiegamy i o co się kłócimy, jest
marnością. Zabiegać powinniśmy jedynie o miłość.

Miłość nie udowadnia się słowami.

Podłością jest żądanie zapłaty za swoją miłość.

Miłością można człowiekowi wszystko wpoić.

Miłość rodzi się sama z siebie.

Miłość rodzi się wtedy, gdy bratasz się z cierpieniem, nie
tylko umiesz je znosić, lecz go nie unikasz.

Tylko dla miłości nie ma przeszkód.

Tam, gdzie istnieje gorąca i silna miłość,
rodzi się brak obiektywizmu.

Mikołaj Gogol

Cóż to jest miłość? czyż nie najpiękniejszy afekt ludzkiego serca! nie najzieleńszy to listek rozkwitającej się duszy ludzkiej! nie braterska dłoń podana całej ludzkości za pośrednictwem kobiety?

Zygmunt Kaczkowski

Miłość to męczące przeżycie. Krew szybciej wtedy krąży w żyłach albo krzepnie jak ścięta mrozem, człowiek przestaje sypiać, serce ma chorobliwie powiększone, nerwy poszarpane, wszystko kończy się zawsze smutkiem i rozczarowaniem, smakiem popiołu w ustach i dokuczliwym bólem głowy.

Pierre La Mure

Miłość? Nie ma słowa bardziej zohydzonego
– i nie ma piękniejszego w języku ludzkim.
Miłość może być wytartym liczmanem,
przechodzącym przez setki rąk i drogocennym kruszcem,
utajonym przed oczyma wszystkich.

Pola Negri

Miłość to nie staw, w którym można zawsze znaleźć swoje odbicie. Miłość ma przypływy i odpływy.
Ma też swoje rozbite okręty, zatopione miasta, ośmiornice, burze, skrzynie złota i pereł. Ale perły leżą głęboko.

Erich Maria Remarque

Albowiem miłość mocna jest jak śmierć, a jej żar jest żarem ognistym, bezmiar wód nie ugasi miłości ani strumienie jej nie utopią.

Salomon

Miłość pomiędzy mężczyzną a kobietą?
Och, to kwiat jednodniowy. Włóżcie go do wody.
Pielęgnujcie go, jak można najdłużej.
Lecz nie płaczcie zbytnio po nim, gdy zwiędnie.

Gloria Swanson

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Kierownik Biura Obsługi Widzów
ANDRZEJ BORKOWSKI

Kierownik działu adm.-gosp.
TADEUSZ KUCZYŃSKI

KIEROWNICY PRACOWNI:

krawieckiej damskiej	– **WIESŁAWA PERKOWSKA**
krawieckiej męskiej	– **MIECZYSŁAW NEWEL**
fryzjersko-perukarskiej	– **ANTONINA PAWLUCZUK**
malarsko-modelarskiej	– **ZBIGNIEW ŻDANIEC**
elektryczno-akustycznej	– **ROMAN SZYCKO**

Druk: ORTHDRUK, Białystok

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP